

RECENZJE / REVIEWS**Ks. WOJCIECH GUZEWICZ****RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ
KS. MGR. WITOLDA SZALI, *PROBLEM NIEMIECKI
W POLSCE W LATACH 1918–1939
NA ŁAMACH PRASY KATOLICKIEJ ARCHIDIECEZJI
POZNAŃSKIEJ*, POZNAŃ 2016, SS. 271 (MPS BUAM)**

Współczesny rozwój nauki, w tym szeroko ujmowanych nauk humanistycznych, doprowadził do daleko posuniętej specjalizacji, która zapewnia niewątpliwie udoskonalenie warsztatu badawczego oraz możliwość pogłębienia erudycji, ale jednocześnie prowadzi do pewnych ułomności, zwłaszcza w sytuacjach, w których istnieje potrzeba napisania syntez.

Aby zaradzić tego typu zagrożeniom, pojawiają się prace, które mogą być jednocześnie przedmiotem badań zarówno historii, jak i teologii, historii nauk społecznych, historii prasy oraz kilku jeszcze innych dyscyplin humanistyki i teologii. Najpełniej tego typu studia mieszczą się w zakresie badawczym historii kultury czy szeroko rozumianej historii życia społecznego (w tym czasopiśmienniczego). Przedmiotem badań tego typu nie jest zatem formuła wydawnicza lub metodologia, ale kwestie związane z ich treścią, obiegiem, publikacją bądź recepcją. Takie badania pozwalają odtworzyć zainteresowania i systemy wartości estetycznych szerokich kręgów społecznych, a nie wąskich elit.

Oceniana praca ks. mgr. Witolda Szali pt. *Problem niemiecki w Polsce w latach 1918–1939 na łamach prasy katolickiej archidiecezji poznańskiej* jest próbą zastosowania modelu badawczego z pogranicza historii i teologii oraz historii życia czasopiśmienniczego stanowiącego część życia społecznego. Próba tego rodzaju jest w pełni uzasadniona.

Praca została oparta na materiałach zaczerpniętych z siedmiu czasopism wydawanych w archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej w okresie II Rzeczypospolitej („Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”, „Przewodnik Ligi Katolickiej”, „Przewodnik Katolicki”, „Roczniki Katolickie”, „Ruch Katolicki”, „Tęcza”, „Wiadomości dla Duchowieństwa”). Mankamentem tego zbioru jest brak wymienienia autorów oraz tytułów publikacji, na których oparta została dysertacja. Ponadto w bibliografii odnaleźć można blisko 700 publikacji sklasyfikowanych pod nazwą „Literatura” oraz 15 źródeł

drukowanych. Kwerenda bibliograficzna przeprowadzona przez Autora, zwłaszcza dotycząca działu „Literatura”, jest imponująca. Sporym zaskoczeniem jest umieszczenie w tym ostatnim dziale co najmniej kilkunastu pozycji, które nie są i nie powinny być zakwalifikowane do literatury. W wielu przypadkach już sama nazwa dzieł wskazuje na to, iż są to źródła drukowane, a nie opracowania, np.: *Deutsch-sowjetische Beziehungen 1922–1925: vom Rapallovertrag bis zu den Verträgen vom 12. Oktober 1925. Dokumentensammlung* [pogrubienie – W.G.], *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918–1944, Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925* [pogrubienie – W.G.], *Der Kapp-Lüttwitz-Ludendorff-Putsch. Dokumente* [pogrubienie – W.G.], *Zbiór ustaw* [pogrubienie – W.G.] *archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Wybór źródeł* [pogrubienie – W.G.].

Doktorant usystematyzował swój wykład w czterech rozdziałach: stosunki polsko-niemieckie w międzywojennej Polsce (rozdział I), charakterystyka pism archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej na tle ówczesnej prasy polskiej (rozdział II), relacje polsko-niemieckie na łamach wybranej prasy (rozdział III) oraz problematyka niemiecka w świetle periodyków archidiecezji (rozdział IV). Rozdziały zawierają od dwóch do trzech paragrafów, przy czym najobszerniejszy jest rozdział trzeci, stanowiący blisko połowę całej pracy (49%). Układ rozdziałów i paragrafów nie jest więc proporcjonalny. Do planu rozprawy weszły nadto wstęp, zakończenie, wykaz skrótów oraz bibliografia rozprawy. Pozytywnym elementem jest włączenie do metodycznej strony rozprawy metody teologiczno-historycznej, a także jakościowej i porównawczej.

W strukturze pracy, moim zdaniem, zabrakło rozdziału charakteryzującego wybrane czasopisma, artykuły i autorów. Rozdział ten byłby o tyle istotny, że dawałby czytelnikowi orientację, o jakim źródle pracy mówimy, co stanowi jej podstawę, w rezultacie zakreślałby jasne i przejrzyste ramy metodologiczne dysertacji itp. Wprawdzie w pracy znajduje się ciekawy rozdział na temat czasopism archidiecezji poznańskiej (rozdział drugi). Niemniej jednak zawarte w nim informacje mogą co najwyżej stanowić tło dla podejmowanej problematyki. Dobrze, że zostały tu zawarte, ale nie dają zasadniczej odpowiedzi na pytanie, jakie jest właściwe źródło pracy i związane z tym pochodne, takie jak liczebność artykułów, ich autorstwo, częstotliwość ukazywania się oraz formuła wydawnicza. Z kolei na początku rozdziału trzeciego zawarto niektóre istotne dane charakteryzujące bazę źródłową pracy, ale takiego opracowania zabrakło już w następnym rozdziale. Nie wiadomo zatem, czy ta quasi-charakterystyka z rozdziału trzeciego odnosi się do wszystkich rozdziałów problemowych (a przez to do całej pracy), czy tylko do jednego? Wreszcie rozdział ten dałby odpowiedź na pytanie, czy Autor przeanalizował wszystkie artykuły z podanej prasy na wybrany temat, czy tylko niektóre (chodzi o to, na jakiej podstawie Autor formułuje swoje konkluzje).

Oprócz tego uważna lektura dysertacji nasuwa szereg korekt i postulatów, w tym postulat jaśniejszego sformułowania niektórych problemów. Na stronie 66 Autor pisze: „[...] należy zauważyć, iż także w segmencie prasy katolickiej mówić można o podziale na prasę centralną, ukazującą się w jednym z sześciu

[na s. 57 Autor podaje jednak siedem ośrodków makroregionalnych: Poznań, Katowice, Kraków, Warszawa, Wilno, Lwów i Łódź – W.G.] wymienionych ośrodków makroregionalnych będących zarazem siedzibami diecezji oraz prasę prowincjonalną, ukazującą się w parafiach”. Do jakiego zatem segmentu prasy (centralnego czy parafialnego) zaliczyłby Książd Doktorant np. takie tytuły ukazujące się w Kościele łomżyńskim: „Akcja Katolicka Diecezji Łomżyńskiej”, „Sprawa Katolicka. Ilustrowany tygodnik katolików diecezji łomżyńskiej” czy „Życie i Praca. Organ informacyjny poświęcony sprawom ziem województwa białostockiego”? Charakteryzując czasopisma archidiecezji poznańskiej na tle prasy polskiej w okresie międzywojennym, idąc m.in. za myślą i wywodami prof. Andrzeja Paczkowskiego, Autor pominął dorobek prasowy św. o. Maksymiliana Marii Kolbego. A przecież tylko nakład „Rycerza Niepokalanej” był co najmniej dwukrotnie większy aniżeli wszystkich pism wychodzących w tym czasie w archidiecezji poznańskiej, nie mówiąc już o innym piśmie prowadzonym przez św. Maksymiliana Marię Kolbego – „Małym Dzienniku”. Na s. 77 Autor zamieszcza wykres, w którym podaje coroczny wzrost liczby nowych tytułów prasy w archidiecezji poznańskiej. Wynika z niego, iż w okresie międzywojennym na terenie archidiecezji poznańskiej powstało ok. tysiąc nowych czasopism! Tymczasem z badań prasoznawczych, prowadzonych chociażby przez ks. prof. Zygmunta Zielińskiego i ks. prof. Stanisława Wilka, wynika, iż w tym okresie można tu odnotować jedynie ok. 150 czasopism. Skąd zatem taka dysproporcja i jak ją można udokumentować? Archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej nie było wówczas (s. 64), były za to dwie autonomiczne w pełni diecezje. Dobrze by było też zwrócić uwagę na pisownię zwrotów i pojęć obcojęzycznych, zwłaszcza niemieckich i łacińskich. Przykładowo papież Pius VII wydał bullę *De salute animarum*, a nie *De salutate animarum* (s. 68), papież Pius XI bullę *Vixdum Poloniae unitas*, a nie *Vixdum Polonia unitas* (s. 69 i 70). Niektóre skróty zawierają błędne nazwy, np. DWM (s. 3, nie ma w języku niemieckim słowa *Minderheitsechte*), czy też są nieprawidłowo rozpisane (np. przy skrócie JDP powinno być wytlumaczenie: *Jungdeutsche Partei in Polen*), a inne z kolei użyte w pracy nie zostały umieszczone w wykazie skrótów (np. DMD – skrót ten znajduje się np. na s. 40, DP – s. 41, a NSDAP – s. 42). Można też uznać za mankament pracy zamieszczanie stosunkowo długich cytatów bez próby szukania syntez, formułowanie sądów, konkluzji, do których powinien dojść Autor, konfrontując opinie prasowe z wiedzą podręcznikową czy opiniami drugiej strony, tj. niemieckiej. Wskazane byłoby też, mając na względzie potencjalnych czytelników opracowania, dokonanie technicznego zabiegu wstawiania przypisów w obrębie rozdziałów, a nie w sposób ciągły w całej pracy. I jeszcze jedna uwaga z zakresu metodologii – dokumenty papieskie należy cytować z urzędowego wydawnictwa *Acta Apostolicae Sedis*.

Wszystko to wszakże – jako propozycje bardzo szczegółowe i dyskusyjne zarazem – w niczym nie umniejsza walorów naukowych i poznawczych rozprawy. Przeciwnie – ma w intencji Autora uruchomić dyskusję i zmobilizować nowych badaczy do dalszej pracy nad tematyką i formułą wydawniczą czasopism katolickich archidiecezji poznańskiej okresu międzywojennego.

Do mocnych stron pracy zaliczyłbym zasadny, zgodny z danym obszarem wiedzy temat, opracowanie treści w świetle zasad logiki (wnioskowanie, dowodzenie, wyjaśnianie, sprawdzanie) i według przyjętych w historii Kościoła metod oraz właściwie dobrane i wykorzystane opracowania. Ponadto praca niesie w swej treści wiele ciekawych i odpowiednio udokumentowanych informacji z zakresu historii relacji polsko-niemieckich w latach 1918–1939, a od strony formalnej została przedstawiona żywym i komunikatywnym językiem.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że Autor wziął na warsztat naukowy problem ważny i dotąd mało przepracowany. Stwierdzam zatem, iż rozprawa ks. mgr. Witolda Szali pt. *Problem niemiecki w Polsce w latach 1918–1939 na łamach prasy katolickiej archidiecezji poznańskiej* spełnia wymogi prawa państwowego i uzupełnia naszą wiedzę w zakresie badań naukowych nad tematem relacji polsko-niemieckich w prasie kościelnej archidiecezji poznańskiej w okresie międzywojennym. Rozprawę tę oceniam pozytywnie i wnoszę o kontynuowanie przewodu doktorskiego.